



Warszawa, 30 marca 2022 r.

Pan Adam Niemczewski,  
Szef Kancelarii Senatu

Szanowny Panie,

Złożył Pan do REM skargę na niezgodne z prawem i zasadami etyki zawodowej postępowanie Miłosza Kłeczka – dziennikarza TVP Info oraz Łukasza Bednarza, zastępcy Szefa Telewizyjnej Agencji Informacyjnej do spraw TVP Info ponieważ *13 stycznia 2022 r. na antenie TVP INFO wyemitowano materiał Miłosza Kłeczka o mobbingu w Senacie RP, po raz pierwszy o godz. 11.29 na antenie TVP 3, a następnie jeszcze wielokrotnie powtarzanego (24 razy) w programach informacyjnych telewizji publicznej.*

Zarzuca Pan temu materiałowi niezgodność z prawdą, jednostronność, nieoddzielenie informacji od komentarza i naruszenie dobrego imienia wicedyrektor Centrum Informacyjnego Senatu, wymienionej z nazwiska w tym materiale

REM zapoznała się z nagraniem i transkrypcją, załączonymi do skargi.

REM potwierdza jednostronność materiału TVP Info dając wiarę stwierdzeniu Pana, że redaktor Kłeczek nie zwrócił się do Kancelarii Senatu o udzielenie mu informacji przed emisją materiału. Gdyby to zrobił w materiale nie znalazłyby się zapewne nieprawdziwe informacje, takie jak: *po raz pierwszy w Senacie zebrala się komisja antymobbingowa i Dział Nowych Mediów został założony przez marszałka Tomasza Grodzkiego*, które Pan prostuje.

REM potwierdza także zarzut braku oddzielenia informacji od komentarza w analizowanym materiale. Narracja redaktora Kłeczka o tym, że *szarzy, przeciętni, uczciwi pracownicy są poniewierani, mobbingowani, znieważani i poniżani przy innych pracownikach* ma uzasadnić jego tezę o *drugiej, ciemnej stronie Senatu marszałka Tomasza Grodzkiego*. Widzowie TVP Info słyszą ją zanim dowiedzą się, że *dzielenie pracowników na lepszy i gorszy resort i atmosfera nieuzasadnionej, niepotrzebnej presji* (z pokazanego na ekranie pisma pracownika Senatu) stały się powodem powołania komisji do spraw mobbingu, która bada tę sprawę.

Redaktor Kłeczek informuje widzów, iż pracownicy Kancelarii Senatu są *zadręczani, maltretowani psychicznie, jak sami mówią, terroryzowani*; że w *Senacie panuje wszechogarniający strach*; że *skandaliczne informacje*, które on przekazuje nigdy nie miały *ujrzeć światła dziennego*. Takie *nadzieje* miał żywić marszałek Grodzki, wypowiadający się o sprawie w sposób *nieco wymijający*, a senacka większość chce *tę sprawę zamieść pod dywan*.

- *Będziemy śledzili to, co robi senacka komisja do spraw mobbingu* - podsumowuje swój materiał redaktor Kłeczek pytając dla kogo *korzystne, jak mówił marszałek Grodzki* będzie jej rozstrzygnięcie. W przytoczonej w materiale wypowiedzi marszałka nie ma jednak takiego

określenia. Marszałek Grodzki mówi o *wysłuchaniu stron*, o tym że sprawa będzie zbadana *należycie* i o jej rozstrzygnięciu *w najlepszy możliwy sposób*. Zamiana słowa *należycie* na *korzystne* jest zatem manipulacją wskazującą na propagandowy, a nie dziennikarski charakter tego materiału.

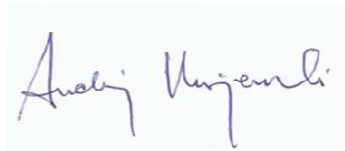
Na polityczne motywy materiału wskazują takie uwagi autora, jak: *w izbie, która dba o rzekomo łamaną w Polsce praworządność, zajmują się raczej innymi sprawami, swoimi komisjami śledczymi, do których nie mają uprawnień*. Te stwierdzenia nie mają związku z przedstawianą sprawą i są nieprawdziwe, bo łamanie praworządności zostało potwierdzone wyrokami europejskich sądów a komisja senacka (jedna, nie wiele) nie jest śledcza, a do spraw nielegalnej inwigilacji Pegasusem.

**Rada Etyki Mediów stwierdza zatem, że materiał Miłosza Kłeczka o mobbingu w Senacie RP narusza zasady prawdy, obiektywizmu, oddzielenia informacji od komentarza oraz szacunku i tolerancji.** Zostały także naruszone dobra osobiste osoby oskarżonej o mobbing.

Nie jesteśmy natomiast w stanie stwierdzić, czy naruszona została zasada uczciwości (działanie w zgodzie sumieniem autora), choć z powodu naruszeń innych zasad nie było to działanie dla dobra odbiorcy, co zasada uczciwości także obejmuje.

Z żalem konstatujemy, że nie jest to jedyny materiał tego autora i tego nadawcy obciążony takimi wadami. Powoduje to brak zaufania do przekazu informacyjnego TVP. Obecnie ufa mu tylko 25 proc. widzów, podczas gdy dziesięć lat temu - dwa razy więcej (badanie CBOS z 16.09.2021).

W imieniu Rady Etyki Mediów



Andrzej Krajewski  
Członek REM